



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Kreacja kategorii słowotwórczych w tekście

**Author:** Krystyna Kleszczowa, Magdalena Pastuchowa

**Citation style:** Kleszczowa Krystyna, Pastuchowa Magdalena. (2007). Kreacja kategorii słowotwórczych w tekście. W: P. Czerwiński, E. Straś (red.), "Kategorie semantyczne w tekście" (S. 13-22). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Krystyna Kleszczowa, Magdalena Pastuchowa*

*Katowice*

## **Kreacja kategorii słowotwórczych w tekście**

Syntaktyczna, a zatem także kontekstowa interpretacja konstrukcji słowotwórczych ma w lingwistyce sławistycznej długą tradycję. W pracy przedstawiającej ewolucję metod polskiego słowotwórstwa synchronicznego Maria Honowska<sup>1</sup>, nawiązując również do językoznawstwa sławistycznego, wyróżnia dwa przejawy związków słowotwórstwa ze składnią. Pierwszy polega na wykorzystywaniu metody parafrazowań, rozumianej bądź jako interpretacja logiczno-syntaktyczna, bądź jako wyrażenie pokazujące znaczenie strukturalne derywatu. Drugi typ związków dotyczy metody tzw. kontekstów diagnostycznych. Sprowadza się do stosowania probierzy kontekstowych przy ocenie wartości funkcjonalnej derywatów. Owe „czujniki kontekstowe” (termin Honowskiej) służą obiektywizacji naszych doznań dotyczących znaczenia derywatu. Składniowe podłoże ma też metoda wskazywania ograniczeń w sposobie rozumienia derywatu<sup>2</sup>.

Wskazane tu punkty styczne składni i słowotwórstwa mają wspólny mianownik – pokazują odpowiedniości między słowoformą a wyrażeniem zdaniowym, interpretują zatem genezę powstania (aspekt historyczny) bądź sposób rozumienia derywatu (aspekt synchroniczny). Cele, jakie sobie stawiamy, są odmienne. Pragniemy pokazać tekst jako płaszczyznę interpretacyjną dla niektórych konstrukcji słowotwórczych, pokazać, jak te słowoformy uszczegóławiają i konkretyzują wartość kategoriałną na poziomie tekstu.

Skoro dopiero w tekście mamy do czynienia z przypisaniem niektórym derywatom odpowiedniej kategorii słowotwórczej, pojawia się problem rozumienia tego terminu. Od dawna wiadomo, że kategoria słowotwórcza pojmo-

---

<sup>1</sup> M. Honowska: *Ewolucja metod polskiego słowotwórstwa synchronicznego (w dziesięcioleciu 1967–1977)*. Wrocław 1979, s. 6–11.

<sup>2</sup> Por. K. Kleszczowa: *Ograniczenia semantyczne w procesie derywacji nazw narzędzi*. Katowice 1981.

wana bywa różnie. Bez względu na punkt wyjścia oraz zasady klasyfikacyjne jest to jeden z gorzej zdefiniowanych terminów językoznawczych. Zadaniem niniejszego tekstu nie jest jednak ani próba zaproponowania nowej definicji, ani polemika z istniejącymi ustaleniami. Chcemy jedynie zwrócić uwagę na zjawiska, które każą na nowo zastanowić się nad rozumieniem terminu „kategoria słowotwórcza”. Kłopoty z jego uściśleniem być może mają źródło w łączeniu spraw z natury odmiennych.

Bezdiskusyjnymi tworamii słowotwórczymi uzyskującymi tożsamość kategoriałną dopiero na poziomie tekstu są substancywizacje oraz adiektywizacje imiesłowów (niektórzy mówią o derywatach syntaktycznych). W wypadku substancywizacji na poziomie tekstu przymiotnik przyjmuje kategorię nosiciela cechy, w wypadku adiektywizacji imiesłów przesuwana się do klasy przymiotników odczasownikowych. W obu sytuacjach mamy do czynienia z rozmytymi granicami między formami wyjściowymi, rzecz można – podstawami słowotwórczymi, a docelowymi rzeczownikami oraz przymiotnikami. W przypadku substancywizacji brak jest pewności, czy konotowany przymiotnikiem rzeczownik nie uległ elizji (*To ustawa korzystna dla bogatych (ludzi)*); problem rozmytych granic między imiesłowami przymiotnikowymi a przymiotnikami nie wymaga argumentacji<sup>3</sup>.

Przechodzenie przymiotników do klasy rzeczowników odbywa się przez ograniczenie paradygmatu, w tym właśnie leży różnica między leksemami jako jednostkami systemu (*Choremu podano kroplówkę; Chora gorączkuje; Chorych przeniesiono do innej sali*); ale już tylko w użyciu przymiotnikowym: *chore dziecko, chore dzieci*). Dopiero tekst umożliwia ocenę, z jaką częścią mowy mamy do czynienia. Być może z tych względów semantyka zsubstancywizowanych przymiotników jest bardzo ograniczona (w ramach kategorii nazw nosicieli cech). Przewartościowanie kategorii dotyczy przede wszystkim nazw osób: *podróżny, ranny, służący, uczoney*. XX-wieczną nowością jest pojawienie się w polszczyźnie serii nazw nieosobowych<sup>4</sup>: *osobowy, elektryczny, sypialny* ('pociąg'); *klubowy, mentolowy* ('papieros'); *schabowy, mielony* ('kotlet').

Na poziomie tekstu jedna z form koniugacyjnych czasownika uzyskuje status przymiotnika odczasownikowego, dopiero na poziomie tekstu można

<sup>3</sup> Zmieniono nawet w związku z tym przepis ortograficzny (pisownię łączną z przeczeniem *nie* w obu wypadkach).

<sup>4</sup> W wiekach przeszłych często były tworzone tym sposobem nazwy danin i innych powinności feudalnych, por. *barankowe* 'danina wielkanocna', *bobrowe* 'danina prawa polskiego', *brzeżne* 'rodzaj opłaty', *chąsiebne, chąziebne* 'grzywna za kradzież' od *chąsiba* 'kradzież', *czopowe* 'podatek od trunków', *dębne* 'opłata uiszczana prawdopodobnie za prawo odzierania kory z dębów', *dzielne* 'opłata przy podziale majątku lub ekwiwalent pieniężny za robociznę pańszczyźnianą', *dziewicze* 'opłata sądowa składana przy zamążpójściu przez panny na rzecz panującego', *głównie* 'odszkodowanie lub kara płacona za zabójstwo'.

mówić o adiektywizacji<sup>5</sup>. Mamy tu zatem do czynienia z przegrupowaniem w ramach części mowy.

Najbardziej uzależnione od tekstu są derywaty przymiotnikowe, zwłaszcza przymiotniki odrzeczownikowe<sup>6</sup>. Nazwać je można nawet derywatami wielokategorialnymi, bo o wartości kategorialnej decyduje relacja między rzeczownikiem – bazą słowotwórczą, a rzeczownikiem określanym przez przymiotnik: *domowe porządki* (relacja obiektowa), *domowe zwierzę* (relacja lokatywna), *cielęce oczy* ('oczy cielęcia' – relacja partytywna), *cielęce mięso, skóra* (użycie genetyczne), *cielęcy sznycel* (użycie materiałowe), *cielęce spojrzenie, śmiech, rozum* ('jak u cielęcia', zatem użycia symilatywne). Charakter zależności między rzeczownikiem tkwiącym w podstawie a rzeczownikiem określanym przez derywat przymiotnikowy w pewnym stopniu determinowany jest antropocentryzmem języka. Skoro w podstawie jest np. rzeczownik *srebro*, można przewidzieć, że najprawdopodobniej chodzi o materiał (*srebrna biżuteria, srebrna zastawa stołowa*), z kolei nazwy zwierząt dają podstawy dla użycia genetycznych, por. *wołowe, baranie, gęsie, indyjskie mięso*. Mniej przewidywalne jest połączenie *srebrny kolor* (ale „motywowane”<sup>7</sup> przez połączenia: *złoty kolor, stalowy kolor, miedziany kolor*, choć już nie: *\*cynkowy kolor, \*aluminiowy kolor, \*magnezowy kolor*), jeszcze mniej przewidywalne są: *srebrny lis, srebrny świerk, srebrne włosy, srebrna mgła*, całkiem zaś wtopione w krąg kulturowy jest połączenie *srebrne wesele* („motywowane” jedynie przez: *złote, brylantowe, diamentowe wesele*).

Wydaje się zresztą, że połączenie typu *cielęcy wiek* nie jest fundowane przez rzeczownik *cielę*, ale że jest to derywat semantyczny od symilatywnego użycia typu *cielęce spojrzenie* ('jak u cielęcia', czyli 'naiwne, niedojrzałe', por. *głupie lata, młode lata*, więc także: *cielęce lata*). Jeśli przyjąć drugie rozwiązanie, znika problem skomplikowanych relacji znaczeniowych między niektórymi przymiotnikami odrzeczownikowymi a ich podstawami (ale rodzi się problem wyznaczenia granicy między derywatami a neosemantyzmami).

Na nowo trzeba zatem postawić problem statusu derywatu przymiotnikowego jako znaku językowego. Należy zastanowić się, czy mamy do czynienia z jednym leksemem o ogólnym znaczeniu 'związany z rzeczownikiem stojącym wewnątrz derywatu', czy też z kilkoma homonimicznymi jednostkami

<sup>5</sup> Dokładniej na ten temat zob.: B. Bartnicka-Dąbkowska: *Adiektywizacja imiesłowów w języku polskim*. Warszawa 1970.

<sup>6</sup> Czasownikowe mają często formanty ograniczające dobór konotowanego rzeczownika, por. *kochliwy* (o człowieku), *rozpuszczalny* ('substancja mogąca się rozpuścić').

<sup>7</sup> Chodzi nam o motywację szeroko pojętą; por. J. Furdik: *Motywacja słowotwórcza między innymi typami motywacji leksykalnej*. W: *Słowotwórstwo i inne sposoby nominacji. Materiały z 4. konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Katowice 27–29 września 2000 r.* Red. K. Kleszczowa, L. Selimski. Katowice 2000, s. 59–62.

leksykalnymi. Sprawa szczególnie ostro jawi się w analizach diachronicznych. Zdarza się, że spotykamy znany nam derywat, ale użyty w kontekście, który zaskakuje użytkownika współczesnego języka, por. *domowa rynna*, *domowy pan*, *domowa panna* czy *chlebowa karma* ('pokarm'), *chlebowa misa* (tu relacja przeznaczenia), *chlebowy stół* ('stół, przy którym się jada')<sup>8</sup>.

Stojąc na stanowisku jedności przymiotnika odrzeczownikowego jako znaku językowego, należałoby zrezygnować z procedury przypisywania kategorii słowotwórczej typu: 'użycie wskazujące na element zbioru' (*sosnowy las*), użycie obiektowe (*stacja benzynowa*) czy relacja posesywna (*fundusze zakładowe*). Widać tu z całą wyrazistością, jak trudne jest przyrównywanie materiału derywacyjnego przymiotników (jak się potem okaże, także czasowników) do w miarę klarownych kategorii słowotwórczych w obrębie rzeczowników.

Warto dodać, że omawiany tu typ derywatów, nazwany wielokategorialnym, wyjaśnia niemożność użycia niektórych przymiotników w pozycji orzecznika. Skoro derywat kategoryzuje się dopiero poprzez połączenie go z rzeczownikiem, czyli w grupie nominalnej, nie można go użyć w pozycji predykatywnej, nie można, bo jest wtedy „zawieszony” pod względem semantycznym (*miętowy cukierek*, ale raczej nie: *cukierek jest miętowy*, *sosnowy las*, ale raczej nie: *las jest sosnowy*)<sup>9</sup>.

Problem wielokategorialności dotyczy nie tylko przymiotników odrzeczownikowych. W pierwszym punkcie zasygnalizowany został problem przypisania kategorii słowotwórczej zadiektywizowanym imiesłowom, zadiektywizowanym, a więc już przymiotnikom odczasownikowym. Dopiero poprzez połączenie z odpowiednim rzeczownikiem jesteśmy w stanie dokonać aktu kategoryzacji, por. znaczenia skłonnościowe w przymiotnikach: *egzaltowane usposobienie*, *rozkojarzony uczeń*, możliwościowe w: *usypiający medykament*, *gorszące zachowanie*, *przerazające wieści*, *trujący grzyb*, *fascynująca powieść*, znaczenia rezultatywne w: *wyspane dziecko*, *obszarpane ubranie*, *przechodzone buty*, relacje obiektowe w: *gotowane mleko*, *murowany dom* itd.

Następną klasę, której wartość kategorialna w wielu przypadkach kreowana jest na poziomie tekstu, stanowią czasowniki odrzeczownikowe. Tworzą one w zasobie derywatów języka polskiego grupę dość szczególną; można by nawet powiedzieć, paradoksalnie, że ich wyrazistą cechą jest brak wyrazistości. Mówiąc o braku wyrazistości, myślimy o niewielkim repertuarze środków formalnych, którymi czasowniki odrzeczownikowe są tworzone. Do dyspozycji mamy bowiem jedynie formant paradygmatyczny<sup>10</sup>, reprezen-

<sup>8</sup> Dziś: *chlebowy* – *piec*, *zapach*, *kwasa*, bot. *drzewo chlebowe*.

<sup>9</sup> O dyskusji na temat ograniczeń w rzeczniku zob.: A. N a g ó r k o: *Zagadnienia derywacji przymiotników*. Warszawa 1987, s. 52–62.

<sup>10</sup> Pomijamy tu zdecydowanie mniejszą klasę czasowników prefiksialno-paradygmatycznych, np. *rozwodnić*, *zalesić*, *opasać*.

towany przez zaledwie kilka wariantów: *-owa-* (*-izowa-*), *-i-*, *-a-*, *-e-*. Oczywiście, mogą mu towarzyszyć alternacje morfonologiczne, czasem też postfixs *się*. Trzeba przyznać, że w porównaniu z zasobem formantów rzeczownikowych czy przymiotnikowych jest to zestaw bardzo skromny. Skoro więc formant werbalizujący w czasownikach odrzeczownikowych nie jest wyspecjalizowany, warto zastanowić się nad rolą kontekstu w ich interpretacji kategoryalnej.

Obserwacja materiału językowego wykazała, że formacjami najbardziej otwartymi, mającymi największą „potencję kategoryalną” są te czasowniki odrzeczownikowe, które zgodnie z ustaleniami słowotwórstwa synchronicznego zajmują w strukturze zdania pozycję wyrażenia argumentowego. Jednakże ustalenie, która pozycja jest wypełniana, możliwe staje się dopiero po analizie kontekstowej. Poza tekstem można tylko stwierdzić, że czynność, którą opisuje derywat, ma coś wspólnego z podstawowym rzeczownikiem. Właściwie niemożliwe jest stworzenie w ich przypadku opartej na klasycznych zasadach parafrazy słowotwórczej: zawsze należy bądź sięgnąć do wiedzy pozajęzykowej, bądź oprzeć się na kontekście. Dotyczy to szczególnie (choć nie tylko) formacji utworzonych od nieznanymi nam podstaw, np.: *szosować* (*SSStp*) ‘płacić podatek zwany szosem’, *płatować* (*SSStp*) ‘dawać płat (tj. czynsz lub odsetki)’, *brusić* (*SXVI*) ‘ostrzyć, toczyć szlifować na brusie’, *pytłować* (*SL*) ‘mąkę w młynie przez pytel przepuszczać, przesiewać’, itp.

Z jeszcze trudniejszą sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy rzeczownikowa baza jest wyrazem wieloznacznym. Wówczas jedynie kontekst, rozumiany szerzej niż tylko składniowo, pozwala nam na interpretację semantyczną konstrukcji oraz ustalenie jej przynależności kategoryalnej, zob. wieloznaczne<sup>11</sup> derywaty: *panować* ‘być panem czegoś, rządzić, przewodzić’ // ‘mówić sobie na pan’<sup>12</sup>; *tykać* ‘o niektórych mechanizmach, najczęściej o zegarze ...’; ‘wydawać odgłos *tyk, tyk*’ // ‘zwracając się do kogoś mówić mu *ty...*’; *krzyżować* ‘układać coś na krzyż’ // ‘przybijać kogoś do krzyża’, *palcować* ‘uderzać, przebierać palcami, grając na jakimś instrumencie muzycznym’ // ‘dotykać jakiejś powierzchni, najczęściej gładkiej, zostawiając wyraźne ślady palców’. Podobne dwuznaczności pojawiają się w bardzo wielu formacjach, por. np.: *gazować*, *dworować*, *paskować*, *leżakować*, *ząbkować*. Od znaczenia wyznaczonego przez tekst zależy, czy mamy do czynienia z konstrukcją lokatywną (‘przybijać do krzyża’), czy też mowa jest o sposobie wykonania czynności (‘układać coś na krzyż’). Kontekst tworzy znaczenie derywatu poprzez konkretyzację znaczenia podstawy i tym samym znosi jej słownikową wieloznaczność. W leksyce

<sup>11</sup> W tym miejscu znowu pojawia się problem homonimii podstaw, jednakże dla jasności wyводу uznajemy bazowe rzeczowniki za polisemiczne.

<sup>12</sup> Ten przykład potwierdza, że możliwe są też przejścia od transpozycji (‘być panem’) do mutacji (‘mówić komuś pan’). Dopiero na poziomie tekstu mamy możliwość rozstrzygnięcia, do której klasy należy zaliczyć derywat.

każdego języka liczba wyrazów jednoznacznych jest zawsze mniejsza niż wieloznacznych, co na pewno znajduje swój refleks w systemie słowotwórczym, który przecież tak silnie łączy się z poziomem leksykalnym. Naturalnym zjawiskiem jest więc istnienie wieloznacznych derywatów – tak jak istnieją wieloznaczne leksemy niepodzielne. Stworzony model opisu zjawisk językowych posługujący się ustalonymi pojęciami musi wykazywać pewną elastyczność w zależności od realizacji tekstowej. Podane przykłady potwierdzają, iż przypisywanie określonej kategorii słowotwórczej niektórym derywatom bez uwzględnienia szerszego kontekstu jest niemożliwe.

Dużą potencję semantyczną (tym samym potencję kategorialną) czasowników odrzeczownikowych potwierdza ich duża zdolność do tworzenia okazjonalizmów i neologizmów. Jako przykłady można podać pochodzące z powieści Emila Zegadłowicza: *bajorzyć się, grzbiecić się, liścić się, beskidzić, chamić*<sup>13</sup>. Również teksty nieartystyczne pełne są tego typu konstrukcji, np.: *szlafrokować, vatować, snackować, emailować*. Ogólnostrukturalny formant nie pozwala tym konstrukcjom przypisać określonej wartości kategorialnej – umożliwia to dopiero weryfikacja tekstowa lub po prostu znajomość derywatu jako jednostki słownikowej.

Dotąd rozpatrywane były sytuacje, w których kategoryzowanie odbywało się poprzez związanie leksemu z konkretnym fragmentem zdania (jednostką leksykalną). Zdarza się jednak, że akt kategoryzowania odbywa się w tekście szerszej rozumianym.

Są takie jednostki derywacyjne, których przewartościowanie kategorialne przewidziane jest regularną wieloznacznością. Mamy na myśli nazwy czynności, które ulegają konkretyzacji<sup>14</sup>: *pieczenie* 'to, że coś jest pieczone' > 'to, co pieczone', *przykrycie* 'to, że się coś przykrywa' > 'to, czym się coś przykrywa', *picie* 'to, że się coś pije' > 'to, co jest pite' itd. Chodzi tu o procesy natury semantycznej, ale ich masowość i regularność formalno-znaczeniowa pozwala na interpretację w ramach słowotwórstwa, pod warunkiem jednak, że zagadnienie rozpatrywane będzie na płaszczyźnie składniowej. Odpowiednie ukształtowanie tekstu, czasem wielozdaniowego, umożliwia przypisanie formacjom prymarnie transpozycyjnym (nazwom czynności i nazwom jakości) wartości przedmiotowej (mutacyjnej o wartości obiektu lub rezultatu czynności). Odbywa się to poprzez mechanizm nominalizacji anaforycznej, co ilustrują przykłady:

<sup>13</sup> Przykłady z języka literackiego zaczerpnięto z artykułu: Z. Klemensiewicz: *Garść uwag o słowotwórstwie Zegadłowicza powieściopisarza*. W: Tenże: *Ze studiów nad językiem i stylem*. Warszawa 1969, s. 97–103.

<sup>14</sup> Problem dotyczy też nazw jakości, np. *zgromadzenie* 'to, że się ktoś gromadzi' > 'ci, którzy się gromadzą', *marnota* 'to, że coś jest marne' > 'ci, którzy są marni', ale tymi typami w artykule zajmować się nie będziemy.

*Kowalscy kupili stół, fotel i dwa taborety. Zakupy włożyli do furgonetki (stół, fotel i dwa taborety = zakupy).*

*Janek narysował szkic miasta. Rysunek był nieudany (szkic = rysunek).  
Jan narzucił płaszcz na ramiona. Ubranie było wilgotne (płaszcz = ubranie).*

Leksemy *zakupy*, *rysunek*, *ubranie*, stanowiące właśnie nominalizacje anaforyczne, są przykładami nazw obiektów i rezultatów. Mają one charakter hiperonimu w relacji do niewyznaczonego elementu zdania wyjściowego, nie wnoszą zatem dodatkowej predykcji, są jedynie wewnątrztekstowym wyznaczeniem tematu następnego wypowiedzenia. Nośnikiem wyznaczoności jest temat (podstawa słowotwórcza) – chodzi o *stół, fotel i dwa taborety, które kupili Kowalscy*, o *szkic, który Janek narysował*, o *płaszcz, który ubrał Jan*.

Mechanizm anafory nominalizacyjnej ma tradycję sięgającą prasłowiańszczyzny. Wykazała to w dobitny sposób M. Świerzowska, wskazując kierunek konkretyzacji prasłowiańskich abstraktów tematycznych<sup>15</sup>, choć fakt ten interpretuje inaczej niż czynimy to w niniejszym tekście.

Anafora nominalizująca polega na wyznaczaniu argumentów innych niż osobowy sprawca czynności. Znamienną jej cechą jest rozchwianie funkcyjne. Wyraźnie sygnalizują to autorki *Słowotwórstwa współczesnego języka polskiego*<sup>16</sup>. Zaciera się granica między wytworami a środkami czynności, por. *odznaczenie*: „Jeżeli ktoś mówi, że ma szereg odznaczeń, to rozumie ten derywat jako rezultat czynności. Jeżeli natomiast mówi, że dziś będą wręczanie odznaczenia, to interpretuje je raczej jako środki czynności odznaczania”<sup>17</sup>. Nakładanie się znaczeń rezultatu, subiektu i środka czynności autorki dostrzegają w derywatach *uzupełnienie*, *wyrażenie*, *wyrównanie*, *dopełnienie*. Synkretyzm znaczeń wytworu i obiektu czynności widać w: *odmrożenie*, *oparzenie*, *wydanie*, *wznowienie*<sup>19</sup>. Derywat *zgięcie* może mieć znaczenie rezultatywno-przedmiotowe (*zgięcie kartki*), ale też lokatywne (*Noga boli mnie w zgięciu*). Opisywany mechanizm dotyczy wszystkich nieosobowych argumentów mogących pojawić się w tekście w sposób niewyznaczony. Fakt, że są to na ogół nazwy obiektów i rezultatów, jest łatwy do wyjaśnienia. To właśnie rezultaty i obiekty najczęściej pojawiają się w zdaniu jako elementy niewyznaczone<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> M. Wojtyła-Świerzowska: *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo. Semantyka*. Warszawa 1992.

<sup>16</sup> R. Grzegorzczkowska, J. Puzynina: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*. Warszawa 1979, s. 266–269.

<sup>17</sup> Tamże, s. 266.

<sup>18</sup> Tamże, s. 267.

<sup>19</sup> Szerzej na temat roli anafory nominalizującej w procesach derywacyjnych zob. K. Kleszczowa: *Влияние синтаксиса на форму и категории дериwатов*. In: *Wortbildung*



\*

\* \*

Zjawisko zależności kategorii słowotwórczych od kontekstu, czyli kreowania ich przez tekst, nie dotyczy wszystkich leksemów podzielnych słowotwórczo. Mamy przecież takie, którym wartość kategorialną da się przypisać poza tekstem. Wskazać tu można np. nazwy wykonawców czynności o wyrazistych formantach (*obronca, założyciel*), nazwy pomieszczeń (*pralnia, spalarnia*), czasowniki ruchu z przestrzennymi prefiksami (*wyjechać, dopłynąć, odfrunąć*) czy przymiotniki o jednofunkcyjnych afiksach (*jadalny, grubawy, niedobry, prześliczny*). Czasami jednoznaczne rozumienie leksemu wynika ze znaczenia wyrazu motywującego. Przykładowo, nawet poza kontekstem rozumiemy leksemy *zarozumiałec* czy *gderacz*, gdyż tylko człowiek może być *zarozumiały*, tylko o człowieku mówimy, że *gdera*. Czynnikiem wspomagającym jednoznaczne odczytanie formacji słowotwórczej bez wspierania się tekstem może być również wiedza o świecie oraz orientacja w kulturze, w jakiej funkcjonują użytkownicy danego języka. Z dwu możliwych interpretacji wybieramy jedną, bo wiemy, że np. *słoneczko* nie może być mniejsze niż *słońce*, skoro zatem wiąże formant *-ko*, to chodzi o ekspresję, a nie o deminutywność.

Inną grupę reprezentują formacje słowotwórcze, których kategorialność leży poza wskazanymi uprzednio właściwościami formalno-semantycznymi, a kontekst nie jest dla nich miernikiem kategorialności. Chodzi o derywaty bliskie leksemom niemotywowanym słowotwórczo, np. *kroplówka, resorak, palcówka*. Ich wartość kategorialna wynika ze znaczenia leksykalnego. Trzeba znać wyraz jako jednostkę słownika. Budowa słowotwórcza to tylko mała wskazówka w akcie rozumienia derywatu.

Warto podkreślić, że sygnalizowany w artykule problem kontekstowego charakteru niektórych typów słowotwórczych nie dotyczy obrzeży słowotwórstwa. Chodzi o klasę liczebnie obszerną, formalnie i znaczeniowo bardzo różnorodną. Jest to propozycja innego spojrzenia na słowotwórstwo. Wydaje się, iż przyszedł czas na analizę formacji słowotwórczych z uwzględnieniem ich tekstowych zależności.

Jako polonistki opierałyśmy się na materiale polskim, głównie współczesnym. Mamy jednak nadzieję, że proponowane interpretacje będzie można zaaplikować do słowotwórstwa innych języków, zwłaszcza słowiańskich, a nawet – do słowotwórstwa konfrontatywnego.

---

*interaktiv im Sprachsystem – interdisziplinär als Forschungsgegenstand. Словообразование в его отношениях к другим сферам языка. Materialien der 3. Konferenz der Kommission für slawische Wortbildung beim Internationalen Slawistenkomitee, Innsbruck, 27.9.–2.10.1999.* Hrsg. von I. Ohnheiser. Innsbruck 2000, s. 175–184 (tam też odesłania do literatury).

## Wykaz skrótów

- SL* – Linde S.B.: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1854–1860.  
*SXVI* – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M.R. Mayenowa. T. 1–30. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–2002.  
*SStp* – *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–2003.

Крыстына Клешева, Магдалена Пастухова

### Формирование словообразовательных категорий в тексте

#### Резюме

Статья посвящена проблеме обусловленности категориальной семантики словообразовательных конструкций контекстом. Среди лексических единиц, подразделенных словообразовательно, внимание было обращено на такие, которые особенно связаны с контекстом. Рассматривались последовательно четыре словообразовательных группы:

1. Субстантивированные и адъективированные причастия, приобретающие категориальную определенность только на уровне текста. В этих случаях изменение категориальной семантики касается перехода из класса прилагательных в класс существительных (субстантивация) либо из класса глаголов в класс прилагательных (адъективация).

2. Отсубстантивные прилагательные, категориальная семантика которых обуславливается отношением к имени существительному (*domowe zwierzę* // *domowe porządki*, *домашнее животное* // *домашняя уборка*). Этот тип дериватов определяется как поликатегориальный.

3. Отсубстантивные глаголы, слабая формальная определенность которых дает возможность по-разному, в зависимости от контекста, судить об их категориальной соотнесенности.

4. Группа производных лексических единиц, категориальные изменения значений которых обуславливаются их многозначностью. Речь идет о названиях действий, подверженных конкретизации (напр. *piec*, *pieczenie*, *печь*, *печенье*) в процессе анафорической номинализации, уходящим своими корнями в праславянское прошлое.

Как показывают примеры, приобретение той или иной категориальной семантики в оговариваемых деривативных группах без учета контекста оказывается невозможным.

Krystyna Kleszczowa, Magdalena Pastuchowa

### Creations of word-formation categories in a text

#### Summary

The authors of the text deal with the problem of a relationship between the categorial value of word-formation constructions and a text. Out of word-formation divisible lexemes, those which are particularly connected with the text were distinguished. Four classes of word-formations were discussed:

1. Substantivized and adjectivized particles – receive a categorial identity only at the textual level. In such cases, a categorial redefinition concerns a transition from the class of adjectives to nouns (substantivization) or from the class of verbs to adjectives (adjectivization).

2. Substantivized adjectives – their value is dependent upon a relationship between a base noun and noun modified by an adjective (*domowe zwierzę* // *domowe porządki*). This type of derivatives is called multicategorial.

3. Substantivised verbs – a small formal clarity allows for a diversified and text-related identification of categorial adjunction.

4. A group of derivational units whose categorial redefinitions are predicted with a regular ambiguity. These constitute the names of activities which can undergo concretisation (e.g. *picie*, *pieczenie*) in the process of an anaphoric nominalization, its tradition dating back to the pra-Slavonic period.

The examples prove that it is impossible to ascribe a given categorial value to the previously-mentioned classes of derivatives without a further context.